

Sygn. akt: IC 1039/13-upr.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 kwietnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Wąsowska
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Bogusława Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 02 kwietnia 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko S. Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. Ł. na rzecz powoda A. A. kwotę 1.250,00 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt 00/100) złotych z odsetkami umownymi od kwoty 650,00 (sześćset pięćdziesiąt 00/100) złotych w wysokości odsetek maksymalnych, to jest czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. koszty procesu między stronami stosunkowo rozdziela i z tego tytułu zasądza od pozwanego S. Ł. na rzecz powoda A. A. kwotę 286,80 (dwieście osiemdziesiąt sześć 80/100) złotych, w tym kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSR Małgorzata Wąsowska

Sygn. akt: IC 1039/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tutejszego Sądu, jak również w toku rozprawy, powód A. A., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego S. Ł. kwoty 3.150,00 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych 00/100) z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, tj. odsetek maksymalnych, liczonymi od kwoty 2.150,00 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt złotych 00/100), od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 (siedemnaście 00/100) złotych.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany zawarł z powodem umowę o pożyczkę gotówkową numer (...), zobowiązując się zarazem do jej zwrotu wraz z całkowitym kosztem, to znaczy kwotą oprocentowania, opłatą przygotowawczą i zabezpieczeniem windykacyjnym w łącznej kwocie 2.150,00 złotych w terminie do dnia 15.05.2013 roku. Ponadto, w

przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki, pozwany zobowiązał się do poniesienia kosztów windykacji, opisanych w punkcie 9 umowy.

Strony uzgodniły, że pośrednikiem między nimi, w zakresie obsługi pożyczki, będzie firma (...) S.C. z siedzibą w O.. Pozwany zgodził się też, aby ten podmiot prowadził ewentualną windykację należności.

Z uwagi na fakt, że S. Ł. nie spłacił pożyczki w ustalonym terminie, powód wezwał go do jej spłaty, a następnie, wobec braku reakcji ze strony pozwanego, rozwiązał umowę.

W uzasadnieniu pozwu sprecyzowano, że na dochodzoną pozwem kwotę składa się pozostała kwota pożyczki – 500,00 złotych, opłata administracyjna – 143,75 złotych kwota oprocentowania – 6,25 złotych, zabezpieczenie windykacyjne - 1500,00 złotych oraz kwota 1.000,00 złotych z tytułu windykacji – wystosowanych wezwań do zapłaty, pisma rozwiązującego umowę pożyczki oraz osobistego kontaktu firmy (...) (k. 2 – 3). Ponadto na rozprawie powód wskazał, iż jego zdaniem klienti są świadomi, że w przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki będą zobowiązani do pokrycia kosztów zabezpieczenia windykacyjnego, które jest gwarancją spłaty pożyczki w terminie. Są o tym bowiem informowani zarówno pisemnie, jak i ustnie przy zawieraniu umowy, a ponadto w przypadku pozwanego była to już druga umowa, jaką zawarł z powodem. Ponadto dodał, że w ramach świadczeń windykacyjnych mieści się również wizyta u klienta w celu polubownego załatwienia sprawy. Pracownik firmy (...) jedzie do klienta i informuje go, że w przypadku niespłacenia pożyczki sprawa zostanie skierowana do Sądu. Po wyczerpaniu wszystkich prób zmierzających do wyegzekwowania należności powód czeka jeszcze około 30 dni na spłatę zadłużenia, a w przypadku jego braku, kieruje pozew do Sądu.

Pozwany na rozprawie, uznał powództwo do kwoty 500,00 zł, tj. wysokości uzyskanej pożyczki, w pozostałym zaś zakresie wniósł o oddalenie powództwa. Wyjaśnił, że zawarł z powodem umowę pożyczki i na tej podstawie otrzymał kwotę 500,00 zł, której nie spłacił. Wskazał, że była to jego druga pożyczka zaciągnięta u powoda. Pierwszą pożyczkę spłacił w terminie, nie poniósł wówczas żadnych innych kosztów, poza oprocentowaniem. Oświadczył, że były mu udzielane jakieś informacje w momencie zawierania umowy, ale nie pamięta dokładnie jakie. Nie przypomina sobie natomiast, czy przedstawione zostało, co stanie się w momencie, gdy pożyczki w ogóle nie spłaci. Posiadał tylko informacje, że w przypadku braku środków na spłatę całego zadłużenia, wystarczającym jest uiszczenie kwoty 150 zł, co spowoduje, że pożyczka przejdzie na kolejny okres. Pozwany wskazał, że żałuje, że zawarł pożyczkę, myślał, że ją spłaci tak jak pierwszą, ale wobec uzyskiwania niższych dochodów nie był w stanie tego zrobić. Ponadto oświadczył, że nie ma wiedzy na temat podejmowanych w stosunku do niego czynności windykacyjnych. Stwierdził natomiast zdecydowanie, że nie doszło do osobistego kontaktu pomiędzy nim, a pracownikiem firmy (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy pożyczki gotówkowej z dnia 15 kwietnia 2013 roku o numerze (...), A. A., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Grupa (...) w O., udzielił S. Ł. pożyczki w kwocie 500,00 złotych. Strony uzgodniły, że pożyczka udzielana jest na okres jednego miesiąca, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 15.05.2013 roku. Posługując się wzorcem umowy, powód jednostronnie ustalił tak zwane zabezpieczenie windykacyjne w kwocie 1.500,00 złotych, opłatę przygotowawczą w kwocie 143,75 złotych, kwotę oprocentowania – 6,25 złotych.

Zabezpieczenie windykacyjne zostało określone w umowie jako gwarancja spłaty pożyczki w ustalonym terminie. Pożyczkodawca zwalniał pożyczkobiorcę od spłaty zabezpieczenia windykacyjnego w przypadku zachowania terminu spłaty – w przeciwnym wypadku zabezpieczenie windykacyjne miało zostać rozliczone w dniu spłaty pożyczki, z zastrzeżeniem punktów 8 i 14 umowy. Z kolei punkt 8 umowy stanowił, że w przypadku braku spłaty kredytu w terminie pożyczkodawca może rozwiązać umowę, zaś w przypadku braku spłaty zobowiązania w terminie określonym w rozwiązaniu umowy, zabezpieczenie windykacyjne określone umową nie zostanie zwrócone pożyczkobiorcy w dniu spłaty pożyczki. Tak sam rygor przewidywał punkt 14 umowy na wypadek braku spłaty zobowiązania po wypowiedzeniu umowy wskutek podania nieprawdziwych informacji bądź zatajenia prawdy przez pożyczkobiorcę przy zawieraniu umowy.

Strony ustaliły również, że pośrednikiem między nimi będzie firma (...) S.C. z siedzibą w O., która upoważniona została, między innymi, do prowadzenia windykacji należności pożyczkodawcy. W punkcie 9 umowy ustalono koszty niektórych czynności zmierzających do windykacji należności, a mianowicie: 100,00 złotych za pierwsze wezwanie do zapłaty wysłane za pośrednictwem przesyłki pocztowej, 200,00 złotych za wezwanie przedprocesowe wysłane za pośrednictwem przesyłki pocztowej, 300,00 złotych za rozwiązanie umowy wysłane za pośrednictwem przesyłki pocztowej, 400,00 złotych za osobisty kontakt przedstawiciela firmy (...) S.C. z pożyczkobiorcą (k. 5).

W umówionym terminie S. Ł. nie spłacił pożyczki, w związku z czym przedstawiciel firmy (...) S.C. wystawił w dniu 23.05.2013 roku wezwanie do zapłaty kwoty 2.250,00 złotych w terminie 3 dni roboczych od otrzymania wezwania (k. 7). Po upływie określonego terminu, to jest w dniu 29.05.2013 roku wystawiono kolejne wezwanie do zapłaty, tym razem kwoty 2.450,00 złotych, w terminie 5 dni od daty otrzymania wezwania (k. 9). Wobec braku reakcji ze strony pożyczkobiorcy w dniu 20.06.2013 roku przedstawiciel firmy (...) złożył pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy, wzywając do spłaty całości zadłużenia w kwocie w terminie 7 dni od doręczenia pisma (k. 11). Była to już druga pożyczka, jaką strony ze sobą zawarły. Pierwsza, została przez pozwanego spłacona w terminie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: umowa pożyczki gotówkowej z dnia 15.05.2013 roku (k. 5), raport firmy (...) (k.6), wezwanie do zapłaty z dnia 20.06.2013 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 7 i 8), wezwanie przedprocesowe z dnia 11.07.2013 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 9 i 10), rozwiązanie umowy z dnia 25.07.2013 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 11 i 12), przesłuchanie w charakterze strony powoda i pozwanego. (k.24-25)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne jedynie w części.

Bezspornym w sprawie jest fakt, że strony wiązała umowa pożyczki, zawarta w formie pisemnej. Przez podpis na umowie pozwany złożył oświadczenie woli, którym zaakceptował warunki pożyczki określone treścią umowy. Nie podlegało sporowi także to, iż pożyczki nie spłacił. Z uwagi na powyższe powód mógł niewątpliwie skutecznie domagać się od pozwanego zapłaty kwoty odpowiadającej udzielonej pożyczce, to jest 500 złotych. Zgodnie bowiem z treścią art. 720 § 1kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną sumę pieniędzy lub rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W ocenie Sądu zasadne było także roszczenie o zapłatę ustalonego z góry oprocentowania – 6,25 złotych, opłaty przygotowawczej – 143,75 złotych oraz wykazanych przez powoda kosztów czynności windykacyjnych - 600,00 złotych i odsetek umownych należnych od kwoty 650,00 złotych (całkowita kwota pożyczki, ustalone oprocentowanie, opłata przygotowawcza), liczonych od dnia 16.05.2013r. W związku z tym orzeczono jak w punkcie I wyroku, stosownie do treści art. 720 § 1 kc oraz postanowień umowy z dnia 15.04.2013 roku.

Dalej idące żądanie należało, w ocenie Sądu, oddalić jako bezpodstawne. Na wstępie wskazać należy, iż powód zawierał przedmiotową umowę z pozwanym jako konsumentem, co wynika z samej umowy, gdzie pożyczkobiorcę wprost określa się jako konsumenta, a nadto odwołuje się do ustawy o kredycie konsumenckim. Bezsporne jest również, że powód udzielając pożyczki, posłużył się wzorcem umowy, co można wywieść chociażby z faktu, znanego Sądowi z urzędu, że powód w wielu innych sprawach zawisłych przed tutejszym Sądem dochodzi zapłaty od różnych osób z tytułu umów zawartych według tego samego formularza. Na jego treść pozwany nie miał wpływu. Ustalenie wysokości zabezpieczenia windykacyjnego było dowolnym i jednostronnym przejawem woli powoda, który zdaniem Sądu, w zakresie dotyczącym tak zwanego zabezpieczenia windykacyjnego, ukształtował obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a na skutek owej sprzeczności doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Umowa jest bowiem sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości. Tym samym sprzeczna z dobrymi obyczajami będzie ochrona interesów sporządzającego wzorzec, bez dostatecznego brania pod uwagę interesów kontrahenta. Przedsiębiorca będzie działał

wbrew dobrym obyczajom, gdy sporządzone przez niego klauzule umowne stworzą rażącą nierównowagę stosunku prawnego. Z pewnością zaś, postanowienie umowy przewidujące obowiązek zapłaty przez pożyczkobiorcę dodatkowej kwoty, stanowiącej trzykrotność udzielonej pożyczki, na wypadek samego tylko niezachowania terminu spłaty pożyczki, ocenić należy jako sprzeczne z uznanymi w społeczeństwie zasadami moralnymi i przyjętą w obrocie uczciwością.

Za umożliwienie korzystania przez pożyczkobiorcę z kapitału, pożyczkodawcy należy się wynagrodzenie przede wszystkim w postaci odsetek. Odsetki należą się również w przypadku opóźnienia pożyczkobiorcy w spłacie zobowiązania. W umowie pożyczki strony określiły takie odsetki na maksymalnym poziomie, co oczywiście mieści się w ramach dobrych obyczajów. Nie ma jednak podstaw, by pożyczkodawca ponadto uzyskał prawo do żądania trzykrotności kwoty pożyczki w sytuacji, gdy pożyczkobiorca nie zachował terminu jej spłaty. Tak ustalona kwota nie ma uzasadnienia, nie odpowiada ani ryzyku pożyczkodawcy, który wypłaca małą kwotę na bardzo krótki okres czasu, ani korzyściom pożyczkobiorcy, który taką właśnie kwotą i przez taki okres może dysponować. Zaistnienie powyższych przesłanek doprowadziło, zdaniem Sądu, do wypełnienia kryteriów abuzywności klauzul umownych (niedozwolone klauzule umowne), a klauzule takie, zgodnie z art. 385¹ § 3 kc, nie wiązały pozwanego.

Poza powyższym wskazać należy, że treść umowy pożyczki była niejasna. Zarówno przepisy kodeksu cywilnego, jak i art. 29 ust. 3 ustawy o kredycie konsumenckim wymagają, by umowa (wzorzec) została sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Tymczasem przedmiotowa umowa, choć określa zabezpieczenie windykacyjne jako gwarancję spłaty pożyczki w terminie i taką też funkcję ma spełniać, na co wskazał powód w pozwie i na rozprawie, to konkretnie nie wyjaśnia, czym to zabezpieczenie windykacyjne jest i jaki jest jego mechanizm. Ponadto postanowienia regulujące skutki jego ustanowienia zostały zamieszczone w umowie w trzech różnych miejscach, co bardzo utrudnia ich zrozumienie, a dodatkowo zachodzi w nich sprzeczność. Z części wstępnej umowy można bowiem wywnioskować, że zabezpieczenie windykacyjne powiększa kwotę zadłużenia pożyczkobiorcy, które jest on obowiązany spłacić zgodnie z umową i z tego też chyba stwierdzenia powód wywodzi swoje żądanie odnośnie zabezpieczenia windykacyjnego. Dalsze jednak postanowienia umowy rodzą istotne wątpliwości, czy pożyczkodawca jest w ogóle uprawnionym, by dochodzić zapłaty zabezpieczenia od pożyczkobiorcy, a jeśli tak, to na jakich warunkach. Zgodnie bowiem z początkowym zapisem punktu 2 umowy, pożyczkodawca zwalnia pożyczkobiorcę od spłaty zabezpieczenia windykacyjnego w przypadku zachowania terminu spłaty pożyczki, w przeciwnym wypadku – jak już stanowi dalsza część tego samego punktu umowy – zabezpieczenie windykacyjne podlega rozliczeniu w dniu spłaty pożyczki, z zastrzeżeniem punktów 8 i 14 umowy. Nie wiadomo jednak o jakim rozliczeniu jest mowa, skoro skutkiem braku spłaty pożyczki ma być obowiązek zapłaty przez pożyczkobiorcę kwoty zabezpieczenia windykacyjnego już od pierwszego dnia opóźnienia w spłacie pożyczki. Kolejne wątpliwości budzą dalsze postanowienia, precyzujące sposób tegoż rozliczenia. W tym zakresie niezrozumiałe jest treść punktu 8 umowy, że w przypadku braku spłaty zobowiązania w terminie określonym w rozwiązaniu umowy, zabezpieczenie windykacyjne nie zostanie pożyczkobiorcy zwrócone w dniu spłaty pożyczki. Zapis ten sugeruje, że zabezpieczenie windykacyjne pożyczkobiorca już uiszczył i traci je w razie braku spłaty pożyczki w terminie. W takim jednak wypadku zachodziłby oczywisty brak podstaw dla domagania się przez powoda zwrotu przedmiotowej kwoty. Jeśli natomiast, pożyczkobiorca nie złożył przedmiotowego zabezpieczenia, a stanowi ono jedynie dodatkowe obciążenie na wypadek nienależytego wykonania umowy, to trudno stwierdzić, do jakiej sytuacji odnosi się zapis końcowej części punktu 8 umowy, powielony w punkcie 14, gdzie mowa jest o tym, że zabezpieczenie nie będzie pożyczkobiorcy zwrócone. Przytoczone sformułowania umowy mogą wprowadzać w błąd, co do faktycznego znaczenia zabezpieczenia windykacyjnego. Nie jest bowiem wiadomo, czy pożyczkobiorca musi coś dodatkowo zapłacić czy nie zostanie mu coś zwrócone w przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki. Zgodnie zaś z art. 385 § 2 kodeksu cywilnego postanowienie niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Mając na względzie powyższe, z jednoczesnym uwzględnieniem treści umowy, nie można jednoznacznie przyjąć, że stanowi ona podstawę do żądania od pożyczkobiorcy zapłaty kwoty zabezpieczenia windykacyjnego oraz by zgodna wola stron zakładała powiększenie zadłużenia o kwotę tegoż zabezpieczenia. Powyższe rozważania znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach pozwanego, który nie potrafił wskazać, jakie były koszty pożyczki i na czym one polegały, jaki jest mechanizm ich powstawania i rozliczania. Zasady te nie zostały, zdaniem Sądu, wyjaśnione pozwanemu dokładnie i w sposób zrozumiały. Poinformowano natomiast pozwanego, że w przypadku braku środków

na spłatę całego zadłużenia, wystarczającym jest uiszczenie kwoty 150 zł, co spowoduje, że pożyczka przejdzie na kolejny okres. Należy zauważyć, że tą informację pozwany zapamiętał i powtórzył na rozprawie. Potwierdza to, zdaniem Sądu, że inne informacje albo w ogóle nie zostały udzielone albo zostały przekazane w sposób niezrozumiały, bo dlaczego akurat tą informację pozwany zapamiętał, a innych nie. Zauważyć również należy, że ta kwestia nie została zamieszczona w umowie, nie wspominał o niej również powód, ani w pozwie ani na rozprawie, nie zanegował jednak tego faktu w toku rozprawy, co świadczy zgodnie z treścią art.230 kpc należy uznać za przyznane. Okoliczności te tym bardziej potwierdzają, że stosunek prawny ukształtowany przez strony nie był przejrzysty i zrozumiały.

Podkreślić przede wszystkim jeszcze raz należy, że ustalone przez powoda koszty zabezpieczenia windykacyjnego są, zdaniem Sądu, rażąco wygórowane, niczym nieuzasadnione i budzą sprzeciw. Jedynie częściowo zasadne jest żądanie zwrotu kosztów windykacji, ustalonych łącznie na kwotę 1.000,00 złotych. Powód wykazał, że firma (...) S.C w O. podjęła działania mające na celu doprowadzenie do polubownej spłaty zaciągniętej pożyczki, a mianowicie skierowała do S. Ł. korespondencję upominawczą w postaci wezwania do zapłaty oraz wezwania przedprocesowego. Wobec braku pożądanego efektu tych działań rozwiązano z pożyczkobiorcą umowę. Według ustalonych w punkcie 9 umowy pożyczki stawek za poszczególne czynności windykacyjne, powodowi należało przyznać kwotę 600,00 złotych. Jest to również kwota znaczna, w porównaniu chociażby do kwoty zaciągniętej pożyczki, jednakże należy mieć na względzie, że na koszt windykacji roszczenia nie składa się tylko sam koszt przesyłek pocztowych, ale także koszt obsługi windykacyjnej wykonywanej przez pracowników firmy, którym przecież należy się wynagrodzenie za świadczoną pracę. Nie wykazano natomiast, zdaniem Sądu, że faktycznie podjęto czynności polegające na osobistym kontakcie przedstawiciela (...) S.C. z pozwanym, za co ustalono w umowie koszt w wysokości 400,00 złotych. Twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości, co do rzeczywistej wizyty u pozwanego, zwłaszcza wobec zdecydowanej reakcji pozwanego w toku rozprawy, iż takiej wizyty nie było. Powód nie potrafił skutecznie odeprzeć zarzutu pozwanego i wykazać, że taka wizyta miała miejsce, nie podjął w tym zakresie merytorycznej polemiki z pozwanym. Także na podstawie załączonego do pozwu raportu firmy (...) nie sposób stwierdzić, czy i jak taki osobisty kontakt odbywał się z pozwanym. Na tak postawione pytanie Sądu powód również nie był w stanie odpowiedzieć, albowiem jak wskazał takiego kontaktu osobiście nie dokonywał, lecz miało się to odbywać poprzez pracownika firmy (...). Poza tym wskazać należy, że powód w swoich twierdzeniach opiera się jedynie na raporcie firmy (...), który w każdej sprawie wszczętej przez powoda wygląda prawie identycznie – zmieniają się tylko dane z umowy, a w żadnym z nich nie ma dokładnych informacji o tym kto, z imienia i nazwiska, go dokonał, kiedy i z jakim skutkiem. Wskazane okoliczności, w tej konkretnie sprawie, nie pozwalają uznać, że rzeczywiście doszło do osobistego kontaktu między pozwanym, a pracownikiem firmy (...). W tym zakresie żądanie powoda także nie zostało uwzględnione (pkt II wyroku).

Zaprezentowana powyżej ocena stosunku prawnego między stronami, zdaniem Sądu, nie narusza swobody kontraktowej ani nie stanowi nieusprawiedliwionej ingerencji w jego treść. Wyrażona bowiem w art. 353¹ kodeksu cywilnego swoboda umów nie ma charakteru absolutnego – strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, jednakże jego treść lub cel nie mogą sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie III sentencji, stosownie do art. 100 kpc, zasądzając na rzecz powoda zwrot kosztów proporcjonalnie do stopnia, w jakim sprawę wygrał, tak w stosunku do opłaty od pozwu, jak i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego.